

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamować otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni zaś dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotne po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ówczesni zaś (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półrocznym, (który prenumeruje od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówczesni 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r., najmiłościwiej przyzwolić, ażeby rady wyższego Sądu krajowego w Krakowie, Janowi Leichamscheider, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego długoletnią, wierną i pożyteczną służbę.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. najmiłościwiej przyzwolić, ażeby rady Sądu krajowego w Nowym Sączu, Władysławowi Łopackiemu, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie za jego długoletnią, wierną i pożyteczną służbę.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, Jana Hozyasza, w Wykotach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Hołosku wielkim; stała nauczycielką Władysławę Blauthówną, w Stryju, stała nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Stryju.

W czasie od 17 do 26 czerwca b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Jaworniku ruskim (powiat dobromilski); Izbach, Świetnicy, Wilczykach (pow. grybowski); Brzezowej, Trzcienicy (pow. jasielski); Koninie, Niedźwiedziu, Głisnem (pow. limanowski); Żernicy niżnej (pow. liski);

Głuchowie (pow. łańcucki); Brzeźnie, Podrzeczu, Muszynie, Wojkowej, Kłęczanach (pow. nowosądecki); Łopusznie, Maniowie, Białej wodzie, Ratułowie, Ostrowsku, Nowym Targu (pow. nowotargi); Lisowcach (pow. zaleszczycki).

Nosaciznę u koni: w Stawkach ad Chartanowce (pow. zaleszczycki).

Zarazę wąglikową w Sienawie (pow. zbarazki).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Nowej wsi, Łodzince małej, Łodzince dolnej, Leszczawie górnej (pow. dobromilski); Nawsiu kołaczyckim (pow. jasielski); Zawadce (pow. liski); Kliszowie, Gawłuszowicach (pow. mielecki); Grzechyni (pow. myślenicki); Pustyni (pow. ropczycki); Jaworniku niebyleckim (pow. rzeszowski); Chojniku, Gromniku (pow. tarnowski).

Parchy u koni: w Hoszowie (pow. liski).

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. *Dyki zwirniata i mała menażeria* we Lwowie 1890. Nakładem ruskiego Towarzystwa pedagogicznego — w poczet książek dozwolonych na premia dla młodzieży młodszej szkół ludowych.

SZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 lipca.

Rozbudzony na nowo antagonizm stronnictwa konserwatywnego we Francji, zdaje się mieć głębsze przyczyny, niż prostą niechęć do formy rządu republikańskiego. Były już przecie chwile i to bardzo niedawno, w których gabinet p. Freycineta otrzymywał stanowcze poparcie obozu konserwatywnego

i to właśnie wtedy, gdy niestały żywioł radykalny Izby mógł być narazić rząd na nowe trudności. Nad przejedaniem konserwatystów pracowali umiarkowani republikanie, pragnął tego i wyrażał to minister Constans, słowem — zanosilo się na to, iż rząd nie ulegnie nadal zachciankom radykalnej partii. W istocie też gabinet okazywał wiele stanowczości i dowiódł tego wielokrotnie czynem. Dopiero w ostatnich czasach zaszła pewna zmiana, ale, jak widać z głosów umiarkowanych dzienników, zmiana nie w stanowisku gabinetu, lecz w taktyce jednego z jego członków. Tym złym duchem w dziele przejedania stronnictw, ma być p. Bourgeois, minister oświecenia. Jest on w gabinecie jednym z reprezentantów kierunku skrajnego, a opinia publiczna uważa go za nieprzyjaciela oportunistów, którzy pragnęli koniecznie zbliżenia się konserwatystów. Bourgeois, poczytywał za złe gabinetowi i partiom umiarkowanym, że chciały zupełnie odosobnić radykałów, pozbawić ich wpływu w parlamencie i w ten sposób zdyskredytować znaczenie ich w oczach wyborców. Życzył sobie natomiast, ażeby gabinet ubiegał się właśnie o poparcie frakcyi radykalnej, i żeby potrzebę tę uczuł w praktyce.

Wynikiem tych zabiegów miała być stoczona świeżo, bardzo burzliwa dyskusja w Izbie nad sprawą przeobrażenia szkoły, zostającej pod kierownictwem zakonnicy, na szkołę świecką. Zdawało się wprawdzie, że gdy idzie o jedną szkołę ludową, o jedną gminę, to nie przyjdzie do następstw takich, któreby wpływały na ugrupowanie się stronnictw, tak się jednak zdawało tylko, ponieważ tu szło o za-

8)

W SERCU GARBUSKA

(Ciąg dalszy).

Jedno tylko pozostanie tajemnicą. A to jakim sposobem pan Walery zdobył się na dość odwagę, aby zdeklarować afektu swoje... Że afektami tymi gorzał ku Marcysi, tego się każdy domyśli. — Odwagę jego można kłaść tylko na karb tajemniczej jakiejś siły, która pcha najmniej uzdolnionych, najchęźliwsze serea, do bohaterkich nawet czynów, w jakimś wyjątkowym razie. — Jest to jednak zagadką psychologiczną, — a nie warto wchodzić w głębokie studia nad charakteryzowaniem wszystkich śrub w sercu pana Walerego, które z tego to a tego powodu, w taki to a taki sposób, doszły do tego a tego rezultatu.

Gdy się pan Walery zobaczył pierwszy raz w Warszawie, nie śmiał wierzyć we własne szaleństwo, i pytał siebie, dlaczego tam podążył.

Gdy ujrzał się na ulicy, pchany tą właśnie nieznaną siłą w kierunku progów państwa Piotrostwa, opiekunów Marcysi, serce jego kołatało tak, że kule armatnie nie z większą chyba siłą bija w mury obleżonej fortecy i dziw tylko, że mu piersi nie rozsądziło.

Ale gdy nareszcie ocknął się z tego stanu nieprzytomności, w jaki popadł z powodu emocyi na myśl ujrzenia bogdanki, — gdy się zobaczył siedzącym obok niej, — wpatrzonym w jej oczy, wsłuchanym w jej głos srebrzysty, to przestał rozumieć, dlaczego tak drżał, — dlaczego lękał się ujrzeć Marcysię.

W czasie pierwszych odwiedzin Warszawy, siedział tam tydzień cały, i codzień zawsze ta sama siła pchała go wieczorem w stronę Koszyków. — Czasem nawet, szczególnie ostatnimi dniami, odważał się wychodzić na spotkanie Marcysi, wracającej z magazynu, — upoważniony przez nią do tego kroku. — Gdy pierwszy raz szli ulicami warszawskimi, obok siebie, upojenie jego nie było bez gorzkiej przymieszki, bo przechodnie oglądali się za tą dziwną parą, — za śliczną dziewczyną i jej garbatym towarzyszem; — kilka razy nawet małe ułecznik palcem na niego wskazał swemu przyjacielowi, i śmiali się obaj.

Śmiech taki, niby piekielny zgrzyt, do głębi duszy rozgoryczał garbuska, — ale na chwilę tylko, bo gdy po krótkim onieśmieniu podnosił wzrok niepewny na Marcysię, chcąc wyczytać z jej twarzy, jakie to szderstwo uliczne zrobiło na niej wrażenie, — spostrzegł, że ani cienia chłodu, ni zażenowania nie ma w jej spojrzeniu; — albo nie słyszała, nie zauważyła, albo ją to nie obeszło.

To właśnie największą radością go napełniało, że ona nigdy nie zwracała uwagi na jego kalectwo, — zdawała się garbu jego nie widzieć. — Zaspokojony przeprawą przez ulice warszawskie; widząc, że nie traci jej życzliwości mimo naigrawania uliczników, oddawał się już całemu sercem rozkoszy dążeń obok niej, — zdawało mu się, że się nią opiekuje.

I z Joasią niewidomą zawarł traktat przyjaźni. — Jej się najmniej obawiał, — z największym zaufaniem zbliżał się do niej. Przewidywał wspólnie niedoli ich łączącej, więc czuł, że ona mu za złe kalectwa nie poczyta, a do tego w jej obecności nie ciężył mu, nie zawadzał wcale garb jego, boć

dla niej był on niewidzialnym, — nie potrzebował go się wstydząć.

Gdy mu przyszło Warszawę opuścić, bo się urlop kończył, okrutnie się w nim znowu serce ścisnęło, — ale tak jak to ongi w rodzinnym mieście na poczcie, tak i teraz w chwili ostatecznego pożegnania, zdobył się na nowe zapytanie, czy mu wolno będzie przyjechać nawiedzić, gdy niebawem do Warszawy powróci, — bo interesów jeszcze nie ukończył. — Jakieby to były interesa, nie mówił nikomu.

Po jego wyjeździe, jeden kataklizm za drugim nawiedzał rodzinę państwa Piotrostwa. — Przewidywał pani Piotrowa zaniemogła, — kolki w bok jej się wpakowały, — potem zapalenie płuc się wywiązało, — potem było już jakoś lepiej i zaczęła wstawać, ale mąż wedle zwyczaju przyszedł w sobotę wieczorem chwiejnym krokiem do izby, i począł wyspiewywać ju-nackie piosenki o niezbożnych rzeczach, co bogobojną panią majstrową o zgrozę przeprawiało. — Chwycała się zatem zwykłego narzędzia warszawczy — jąła nią okładać plecy majstra, — ten cofnął się, zastawiając puklerzem najeżonym czterema klinami (krzesłem) cofał się tak ku drzwiom, — żona za nim, — on ku sieni, ona za nim, — nareszcie ugrzązł w podwórku, gdzie stopy śniegu zmieszane z błotem, dalszą ucieczkę zamykały; — ale pani Piotrowa była w domowym stroju rekonwalescentki, i filcowe miała pantofle na nogach, — zabrnęła wtedy w tej wściekłej pogoni za zbiegiem aż po kolana w śnieg, — rąbek sukni zmoczyła, jeden sandał ugrzązł w zaporse śnieżnej, z jakiej się pan Piotr nawet wy dostać nie mógł, i po bezskutecznym machaniu warszawczą w prawo i lewo, pani Piotrowa opuściła stanowisko wraz z uciekinierem, a tak jak niegdyś zagniewany Achilles, cofnęła

się pod namiot izby kuchennej. — Ale już było za późno, — skutki sporów małżeńskich musiały być fatalne; bo recydywa, w którą popadła Piotrowa, na wieki rozłączyła ją z niepoprawnym małżonkiem, — w kilka dni żyć przestała.

Trzeba oddać sprawiedliwość majstrowi, że rozpacz jego granic nie miała; — nie tylko bowiem kochał żonę, ale i bał się jej, — a wiadoma jest rzecz, jak dalece bojaźń potęguje miłość w sercu każdego stworzenia, — ba, i psa nawet; najwięcej ten wyje po stracie pana, który bywał najgorzej bity. — Pan Piotr zatem nie umiał pohamować boleści srogiej i krewne obie, tak Marcysia, jako i Joasia, aż się bały tego ryku straszego, którego poskromić nie mogły.

Po kilku tygodniach jednak żal ten umitygował się trochę, — a raz umitygowany, począł się przemieniać w chęć gwałtowną szukania pociechy w jedynej pocieszycielce rodu ludzkiego, — w butelce.

Co wieczór zatem wracał pan Piotr w codziennym weselszym usposobieniu, — aż sieroty poczęły radzić między sobą, jako poskramiać tę wesołość tak jak niedawno boleści poskramiały, — ale żadna nie wpadła na myśl, aby się chwycić oreża zmarłej ciotki, owej warszawki, która, jednak wpadała ciągle w oczy Marcysi niby broń przez ducha nieboszczki nasuwana.

I codziennie smutniej robiło się sierotom na świecie, w miarę tego jak panu Piotrowi robiło się codziennie weselej. — Odwiedziła je czasem ta i owa sąsiadka, z radami z pożalowaniem, a rady głównie zasadały się na tem, że nie wypada im młodym zostawać dłużej pod dachem opiekuna dalekiego krewnego, nie starego jeszcze a pijaka. — Gdy dziewczęta pytały gdzie się podziać, nie umiały im sąsiadki poradzić w tym względzie, — ale wszystkie jednak były jedne

Meszczyński, nuncyusz papieski ks. Galimberti, prezes gabinetu hr. Taaffe, Ministerowie dr. Dunajewski i dr. Gautsch.

Wkrótce po uroczystości zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, Najj. Pani, jak się dowiadują dzienniki, przedsięwzięcie dłuższą podróż morską.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este po kilkutygodniowej podróży po Szwajcaryi, Francyi, Anglii powrócił d. 29 czerwca do Wiednia.

Wedle *Wiener Abendpost* rekonwalescencya p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego postępuje zwolna.

P. Minister wojny gen. Bauer rozpoczyna dzisiaj dłuższy urlop; kierownictwo Ministerstwa wojny obejmieszef sekcji generał-por. Merkl.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, który od dwóch tygodni przebywa w Karlsbadzie jest od dni kilku cierpiącym.

Nowi arcybiskupi: saleburski ks. dr. Haller i wiedeński dr. Gruscha, złożyli przedwczoraj przysięgę w ręce Najj. Pana.

C. k. poseł w Bukareszcie hr. Gołuchowski, wyjechał za urlopem do swoich dóbr w Galicyi.

Wiener Ztg. donosi: Generał baron Bechtolsheim został mianowany zastępcą komendanta XI korpusu i komenderującego generała we Lwowie.

Dzisiaj zbiera się w Czerniowcach mięszana komisya, celem rewizyi granicy austriacko-rumuńskiej. Austrę reprezentują: starszy radca budownictwa Pawłowski i wszyscy starostowie bukowińscy.

Austro-węgierska konferencya cłowa-handlowa zbierze się w tych dniach w Ministerstwie spraw zagranicznych, celem zredagowania instrukcyj dla komisarzy, mających negocjować w sprawie zawarcia traktatów handlowych z Turcyą i Egipsem.

Z Berlina donoszą, iż pruski minister wojny, hr. Verdy du Vernois, rozpocznie natychmiast po odroczeniu parlamentu dłuższy urlop.

Jak zapewniają, parlament ma się już dzisiaj odroczyć aż do jesieni.

Na bankiecie, danym w Berlinie na cześć majora Wissmanna, powiedział tenże, widocznie pod wrażeniem posłuchania u cesarza, z którego co dopiero powrócił, iż pojmuję wprawdzie wzburzenie, jakie wywołał w kołach kolonialnych układ z Anglią, należy jednak mieć zaufanie do rządu, chociaż nie każdemu jest możliwym uchylić zasłony, jaka zakrywa właściwe znaczenie układu. Nie należy o tem zapominać, że niemiecka polityka kolonialna jest młodszą niż polityka europejska Niemiec, i tę jako nieporównanie ważniejszą, potrzeba mieć na oku przy ocenianiu zawartego porozumienia.

Twierdzą, że odeszła, rozpowszechniona w Niemczech pod tytułem: „Bądźcie czujni Niemcy!“ a wzywająca do podpisywania petycji przeciw umowie angielsko-niemieckiej, wyjść miała z najbliższego otoczenia ks. Bismarcka.

Konsekracya ks. biskupa-sufragana gnieźnieńskiego Andrzejewicza, ma się odbyć w tym miesiącu w Gnieźnie.

W Paryżu omawiają obecnie w kołach parlamentarnych program prac Izby deputowanych. W razie, gdyby Izba chciała wyczerpać cały program, zamknięcie nastąpiłoby dopiero z końcem lipca, w przeciwnym razie mogłyby ferie rozpocząć się już około 14go lipca. Zdaje się, że to ostatnie nastąpi ewentualnie.

Z Londynu donoszą, że toczące się między mgr. Salisburyem a hr. Statsfeldem układy co do szczegółów konwencji niemiecko-angielskiej zostały już zakończone, Traktat zostanie niebawem podpisany.

Pozycya gabinetu angielskiego została uproszczona. Mowa ministra Balfoura, wywarła najlepsze wrażenie. Przeważa zdanie, że gabinet się utrzyma.

Według doniesień z Londynu, partya irlandzka obchodziła w sobotę w hotelu pałacu Westminster urodziny Parnella, który miał przy tej okazji dłuższą mowę. Parnell wyraził niezłomną nadzieję, że Irlandya znajdzie się wkrótce u celu swoich życzeń, mianowicie otrzyma parlament w Dublinie. Najbliższe wybory powołają do steru znowu Gladstona, a geniusz jego dorósł do zadania, ażeby kwestyę irlandzką rozwiązać nadaniem Irlandyi autonomii. Stronnictwo irlandzkie pra-

gnie tylko dla Irlandyi być czynne, nie chce zaś ani krzywdzić Anglii, ani się od niej odrywać.

Rada miejska Rzymu została przez rząd rozwiązana. Komisarzem królewskim mianowany został deputowany sycylijski Finochiaro-Aprile. Jest on zdolnym administratorem, posiada sympatyje w kołach politycznych i jest osobistym i dawnym przyjacielem Crispi'ego.

Dzienniki paryskie oceniają w świetle bardzo niekorzystnym rząd bułgarski, z powodu wyroku śmierci na Panicę.

Z Brukseli donoszą, że dziś ma tam przybyć major Wissmann i zatrzyma się w pałacu królewskim jako gość.

Były wicekról Irlandyi lord Carnarvon umarł w tych dniach w Anglii w 59 roku życia. Zrobił on nadzwyczaj szybką i świetną karierę. Odziedziczywszy po ojcu godność lordowską, przyłączył się do stronnictwa torysów i już w 27 roku życia zasiadł w gabinecie lorda Derby jako podsekretarz stanu dla kolonij. W roku 1860 zwiedził Syryę i napisał wyborną o tamtejszych stosunkach książkę. W 1866 po raz pierwszy, a w 1874 po raz drugi piastował urząd ministra kolonij i na tem stanowisku brał wybitny udział w aneksyi Transvaalu. W skutek różnicy zdań z Disraelim co do wschodniej polityki, wystąpił wówczas z gabinetu. Za rządów dzisiejszego marg. Salisbury'ego został Carnarvon mianowany wicekrólem Irlandyi; wkrótce jednak w skutek nadwątlonego zdrowia musiał ustąpić z tej wysokiej i zaszczytnej posady. Stronnictwo konserwatywne straciło w nim jednego ze swych najznakomitszych członków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 lipca. Na wczorajszym ostatnim posiedzeniu ankiety, która obradowała nad mającym nastąpić rozszerzeniem wiedeńskich wałów akcyzowych, wyrażono jednomyślnie zapatrywanie, że wszelkie trudności w ten najprostszy sposób mogą być rozwiązane, jeżeli nastąpi bezzwłoczne administracyjne połączenie Wiednia z zamiejskimi miejscowościami (*Vororten*) i w drodze ustawodawczej przeprowadzone zostanie. Niemiastnik wyraził przekonanie, że uchwała ta w sferze najwyższej przyjętą będzie z żywym zadowoleniem i zakończył okrzykiem na cześć Najjaśn. Pana, jako Oregdownika metropolii Monarchii.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pr.) Komitet Mickiewiczowski ogłasza, że we Wiedniu nie odbędzie się żadna publiczna uroczystość przy przewiezieniu zwłok wieszczka. Jedynie polskie stowarzyszenia złożą wieniec na trumnie.

Ks. kardynał Dunajewski odjechał dzisiaj do Krakowa.

Wiedeń, 2 lipca. Wybuchł tu wczoraj strejk tkaczy. W czterech fabrykach, które częściowo zgodziły się na żądania robotników, praca odbywa się dalej; większość właścicieli fabryk zachowuje się odmownie wobec żądań robotników.

Do Rady administracyjnej banku krajów koronnych wybrani: Karol Figdor, szef firmy Ferdynanda Figdora i Otton Wolfrum, szef firmy C. Wolfrum.

Peszt, 2 lipca. *Nemzet* i *P. Lloyd* ogłaszają komunikaty treści następującej: Rada Ministrów uczuła się zniewoloną do upoważnienia Ministerstwa do zupełnego wypowiedzenia kontraktu, zawartego z węgierskim akcyjnym Towarzystwem fabryki broni. Komunikat przytacza, że fabryka, pomimo danego jej dwuletniego terminu, nie zdołała pokonać praktycznych trudności fabrykacji. Minister nie wywierał w zasadzie żadnego wpływu na kierownictwo i ruch fabryki, która ustawicznie pozostawała w stadium eksperymentowania, i zamiast 1000, zdołała, licząc i dodatkowe reperacye, wygotować z wielką trudnością zaledwie 20 karabinów wzorowych. Towa-

rzystwo fabryczne żądało fachowego zbadania rzeczy przez osobną komisję, wydelegowaną przez Ministerstwo, według której wskazówek fabryka w pełnym ruchu urządziłaby się miała. Żądanie to jednak okazało się nie do spełnienia, z powodu, iż nie można obrony krajowej narażać na to, iż uzbrojenie jej mogłoby być odroczone na czas nieograniczony, a w każdym razie bardzo długi.

Karlstadt, 2 lipca. Przybył tutaj komendant korpusu Reicher, na inspekcję egzaminów w szkole kadeckiej. Zamieszkał w hotelu, w którym wywieszono czarno-zółtą chorągiew, na znak jego obecności. Chorągiew tę czyjaś złośliwa ręka podpaliła; publiczność będąca na miejscu natychmiast ogień zgasiła. Rada gminna wyraziła Reicherowi ubolewanie swoje z powodu tego przykrego wypadku, zapewniła go oraz, że obywatelstwo miejskie żadnej w tym względzie nie ponosi winy. Sledztwo zarządzone.

Berlin, 2 lipca. Urzędowy niemiecki organ dla spraw kolonialnych donosi, że major Liebert rozpoczyna w najbliższym czasie urlop i udaje się do Rossyi; dla tego złożył urządowanie jako komisarz państwowy dla Afryki wschodniej.

Parlament przyjął w drugim czytaniu przedłożenie o sądownictwie konsularnym na Samoa, tudzież co do udziału Rzeszy w kosztach urzędowania dalszego wykonywania jurysdykcji tamże. Parlament zatwierdził także ostatecznie drugi etat dodatkowy co do podwyższenia pensyj urzędników, jakoteż trzeci etat dodatkowy w okrągłej sumie 73 milionów w drugim czytaniu.

Berlin, 2 lipca. Bezpodstawną jest zupełnie wiadomość, podana przez dzienniki przedwczorajsze, jakoby mocarstwa kontynentu europejskiego miały zamiar pod przewodnictwem Niemiec przedsięwziąć środki represyi przeciw przedłożeniu amerykańskiego projektu ryfowego. Niemcy nie zrobiły żadnego kroku, w celu zapobieżenia ewentualnym następstwom, jakieby wywarł nowy amerykański projekt taryfowy na handel Niemiec. Dotychczas mają Niemcy pod tym względem wolną rękę.

Komisya parlamentu dla pomnika cesarza Wilhelma postanowiła pozostawić rozstrzygnięciu cesarza tak całą sprawę, jak i wybór placu na pomnik.

Berlin, 2 lipca. Według *Nordd. Allg. Ztg.* minister wojny rozpocznie natychmiast po zamknięciu parlamentu 45-dniowy urlop.

Kolonia, 2 lipca. Główne zgromadzenie niemieckiego towarzystwa kolonialnego przyjęło rezolucyę, wyrażającą uznanie z powodu, że wskutek umowy anglo-niemieckiej i wyrażonego w niej ścisłego i pewnego rozgraniczenia terytoriów, posiadłości niemieckie w Afryce uzyskały podstawę, której wartości zbyt lekko cenić nie można. Rezolucya ta wyraża nadzieję, że rząd państwa niemieckiego także i w reszcie terytorium niemieckiego w koloniach silną dłoń okaże, a skutkiem tego wzmocni w narodzie wiarę w ekonomiczne korzyści, jakie z tych kolonij osiągnąć można.

Fraunfurt, 2 lipca. Delegaci miasta powzięli jednomyślną uchwałę, ażeby Miquelowi nadać prawo obywatelstwa honorowego.

Chrystyania, 2 lipca. Cesarz niemiecki przybył tu wczoraj, powitany serdecznie przez króla duńskiego.

Paryż, 2 lipca. Nota urzędowa, w dziennikach umieszczona, zaprzecza pogłosce, jakoby rząd rossyjski poczynił w Paryżu kroki w tym kierunku, ażeby Francję nakłonić do przedsięwzięcia czegokolwiek w sprawie sofijskiej i do starania się o to, ażeby wy-

rok śmierci, na Panicę wydany, nie został wykonany.

Paryż, 2 lipca. W Port-Louis, na Guadeloupe wśród małych Antylów, zostały w skutek pożaru zniszczone najpiękniejsze zabudowania. Szkodę oceniają na milion franków.

Paryż, 2 lipca. Depesza z Epinal stwierdza następujący fakt: Czterech mieszkańców z Colroy wyszło na odległość 150 metrów poza granicę, na terytorium niemieckie; w tej chwili straż niemiecka dała ognia i jeden z owych Francuzów, nazwiskiem Clauden, odniósł lekkie skałeczenie.

Rzym, 2 lipca. Król Humbert przybył wczoraj i został na dworcu kolejowym powitany przez ministrów, naczelników władz i poselstwo marokańskie. Król zaprosił prezesa gabinetu, ażeby mu towarzyszył do Kwirynału.

Leeds (w Anglii), 2 lipca. W skutek zmowy robotników, zatrudnionych w fabrykach gazu, napłynęło mnóstwo obcych sił robotniczych, z którego to powodu nastąpiło poważne zaburzenie spokoju publicznego. Strejkujący robotnicy napadli robotników obcych, oraz rzucili się na żandarmów i na oddziały wojska, wysłane do zakładu gazowego. W skutek bójki na pięście odniosło po obu stronach wiele osób skałeczenia. Z powodu braku gazu, panowały wieczorem w mieście zupełne ciemności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lipca 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 98-90, Węgierskie akcyje kredytowe 344-50, Akcyje anglo-austriackie 154-—, Akcyje banku Union 252-75, Akcyje kolei Karola Ludwika 200-50, Akcyje kolei północnej 278-—, Akcyje kolei południowej 139-15, Losy tureckie 36-60, Akcyje kolei państwowej 235-75, Akcyje kolei Alfeld. ——, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230-50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 196-75, Wiedeńskie losy komunalne 148-50, Akcyje tytoniowe 120-50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104-50, Losy regulacyi Cisy ——, Akcyje kolei Rudolfa ——, Akcyje kolei Albrechta ——, Akcyje kolei Elbetal 233-25, Akcyje banku dla krajów koronnych 231-60, 4-prc. węgierska renta złota 102-95, Akcyja banku związkowego 120-—, Rubel papierowy 1-34-50, Węgierskie losy ——, Marka niemiecka ——, Kolej Karola Ludwika ——, węgierska rent. papierowa 99-65. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 2 lipca 1890, godzina 10 minut 35. Akcyje kredytowe 304-75, Anglo-austriackie 154-—, Unionbank 241-—, Kolej Karola Ludwika ——, Południowa 138-75, Renta papierowa ——, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych ——, listy zastawne ——, galic. obligacye indemnizacyjne ——, do ——, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99-—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98-—, Napoleondor 9-28-50, Rubel papierowy 232-25, 4-prc. węgierska renta złota 102-95. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —— do —— zł., żyto —— do —— zł., jęczmień —— do —— zł., kukurudza —— do —— zł., owies —— do —— zł., okowita per 10.000 litr procent 13-12 do 13-37 zł. Szczecin: Pszenica —— do —— zł., rzepak —— do —— zł., spirytus —— do —— zł., kukurudza —— do —— zł., Kolonia —— do —— zł., rzepak —— do —— zł. za 100 kilogramów jesień. Buda-peszt: Pszenica na czerwiec 7-01 do 7-03 zł. Berlin: Pszenica złota (na październ.) 208-— do —— zł., żyto —— do —— zł., spirytus 37-— zł., rzepakowy olej —— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55-60 fr. olej rzepakowy —— do —— fr., spirytus —— do —— fr.

Nadestane.

Na wsi nie można się bez tego obejść... Lublana w Krainie. Odnosi do szacownego pisma pańskiego zawiadaniem Pana, że przestane mi w roku zeszyłym pigułki szwajcarskie aptekarza RYSZARDA Brandta...

Kancelaryja adw. Pawła Simonowicza

we Lwowie, 4048 pod I. 19 przy ul. Sykstuskiej (II piętro).

Dr. Jan Rosner

b. asystent kliniki położniczo-ginekologicznej. Uniwers. Jagiell. ordynuje jak zwykle podczas sezonu kąpielowego w Franzensbadzie (Steinhaus). 2908

SOCIETE HYGIENIQUE... Płytki, Santalina, Lilas, etc. Przędziny Perfuiny nowe, tynie skoncentrowane. Mydło królewskie wikłintnego zapachu, udektakującej powłokę ciała.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą: ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja...

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

W porze gorącej można polecić jako najlepszy i dobrze skutkujący napój orzeźwiający i stołowy... MATTONIEGO GIESSHÜBLER... SzczaWA-ALKALICZNA

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 1. lipca 1890

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zast. za 100 zł.', 'III. Listy dłużne', 'IV. Obligacje', 'V. Monety'. Lists various securities and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 30 czerwca 1890.

Table with columns for 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje', 'III. Akcje', 'IV. Listy zastawne losowane', 'V. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'VI. Losy'. Lists various securities and their prices.

Kurs złota.

Table with columns for 'Dukat cesarski men.', 'Kotłona pełnej wagi', '20-rankówka', 'Rosyjski półimperyal', 'Talar związkowy', 'Srebro'. Lists gold and silver prices.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pr. austr. renta marcowa', 'Akeye banku austro-węgier', 'Londyn', 'Dukat cesarski men.', '100 marek niemieckich'. Lists telegraphic exchange rates.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 4623 (4142 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tymka Harpaj w kwocie 32 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 10 lipca 1890 i dnia 14 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika małoletnich spadkobierców...

Cena wywołania 80 zł. wa. Wadyum 8 zł. wa. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Karol Morwitz ek notaryusz w Ustrzykach. Ustrzyki, dnia 13 maja 1890. L. 4797 (4141 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Majerowicza w kwocie 49 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1890 i dnia 25 września 1890 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Łukasza Zadyłaka...

Wadyum za pierwszą z nich wynosi 4 zł. 50 at., za drugie 34 zł. Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono adw. dr. Buczyńskiego ze Stanisławowa. Warunki szczegółowe, akt szacunkowy i wyciągi hipoteczne leżą w registraturze do przejrzania. Stanisławów, 29 kwietnia 1890. L. 4321 (4187 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacji w kwocie 126 zł. 36 ct. z pn., odbędzie się w tym Sądzie dnia 12 sierpnia i 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 111 ks. gr. gminy kat. Cmolas wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Józefa Szlęzaka należącej. Cena wywołania 1000 zł. Wadyum 100 zł. Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu. Kolbuszowa, dnia 12 maja 1890.

L. 3060 (4143 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 16 lipca 1890 i dnia 13 sierpnia 1890 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się tamże egzekucyjna sprzedaż połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 25 ks. gr. gminy Zamłynie objętej Chiela Schächtera własnej na zaspokojenie pretenzji Frydryka B. Saamen w kwocie 65 zł. 40 ct. zpn.

L. 6152 (4091 3-3) C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 450 w Gołogórach położonej wedle wyk. hip. l. 205 gminy Gołogóra Nuchima Goldwurm własnej w tutejszym Sądzie w drodze pu-

blicznego przetargu na rzecz Chaima Dawidsona na dniu 14 sierpnia i na dniu 18 września 1890 każdym razem o godz. 10tej przed południem przedsięwziętą zostanie z tem, że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 150 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie. Poręczenie wynosi 15 zł. Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Witlin w Złoczowie. Złoczów, dnia 7 kwietnia 1890. L. 19645 (4116 3-3) C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Banku zaliczkowego stanisławowskiego w kwocie 310 zł. w. a. zpn., odbędzie się dnia 5 sierpnia 1890 i dnia 2 września 1890 przed południem w lokalu urzędowym przymusowa sprzedaż realności Iwana Stefana własnej wyk. hip. 84 gminy Mykietyńca objętej na 45 zł. ocenionej i realności Fedia Iwanułek własnych, jednej czwartej części wyk. hip. 179 i połowy wyk. hip. 180 tejże gminy objętych, na 335 zł. oszacowanych, które przy terminie drugim niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

L. 13552 (4079 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Cieplice 17 kwietnia 1888 na 1500 zł. aw. opiewającego płatnego za trzy miesiące od daty, wystawionego przez Mojżesza Fabera na własne zlecenie, a przyjętego przez Zygmunta Jantę i wzywa obecnego posiadacza tego wekslu aby w ciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu weksel rzezonny w Sądzie tutejszym złożył gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel za amortyzowany, a wypływające zeń prawa za zgłoszone uznane zostaną.
Kraków, dnia 23 maja 1890

L. 11522 (4077 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż uchwałą z dnia 19 czerwca 1890 l. 11522 Salomon Thier właściciel realności w Tarnowie zarządcą masy rozbiorowej Gitli Faustowej, kramarki towarów bławatnych w Tarnowie a tegoż zastępcą Józef Mantel kupiec towarów bławatnych w Tarnowie ustanowionym został.
Tarnów, dnia 19 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Folwark Boratyn, pow. sokalski, poczta i stacja kolei Ostrów, ma 4 buhajki od 10 miesięcy do 2 lat, czystej rasy simentalskiej na sprzedaż, po 35 ct. za 1 kilo żywej wagi. 4215

Parcele do sprzedania przy ulicach Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej, również kamienice przy tych ulicach bliższych informacji udziela, jak też dotyczący plan sytuacyjny, zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP. reflektantów bezpłatnie Zarząd realności Emila Bertemiliana BRAJERA, Lwów ulica Brajerowska L. 10. 2348

Dr. B. Brzeski, c. k. notaryusz w Tarnowie, potrzebuje zaraz kandydata notaryalnego z egzaminem i praktyką przy Sądzie obwodowym. 4151

Prenumeratorem pisma „**NOWE MODY**” otrzymają w nr. 9 z dnia 1 lipca jako bezpłatny nadzwyczajny dodatek **Portret Adama Mickiewicza** wykonany podług **L. Horowitza** najlepszy z istniejących — wysoki 33 cm., szeroki 25 cm. („NOWE MODY” kosztują kwartalnie zł. 1.50 z przesyłką zł. 1.30) Księgarnia **H. ALTENBERGA** we Lwowie. 4148

Illuminacja!
Lichtarze sztuka po 3 centy
Józef Iwanicki
Lwów, hotel Żorża. 4239

Szematyzm
Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskim na rok **1890**
nabyć można po cenie 2 zlr. 60 ct. w ekspedycyi „**GAZETY LWOWSKIEJ**”
Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zlr. 70 ct., z których przypada 10 cent. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uszczerbkiem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

Zdrojowisko i zakład wodoleczniczy **MORSZYN**
otwarty od 10 maja.
Kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, kąpiele słoneczne, mięsienina Ergostat, elektryka.
Cena tygodniowa wraz z leczeniem od 24 zł. 50 ct.
Zamówienia adresować należy **Dr. A. Medwey**, Morszyn. 3051

Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolinum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sika-wek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniow-trwałe — Maszyny do prania.
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Willa
w górcie szwajcarskiej, wytwornie urządzone, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszkłonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarskimi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 3 mrowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) opar-kione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknym blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Biosa wiadomość z grzeszności w Administracji „Gł-zety Lwowskiej”.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCIICKIEGO
pod godłem
WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.
we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca **KAWĘ AMERYKANSKĄ**
w najlepszych gatunkach i sprzedaje 5
1 kilo zł. 2, na prowincję 4 1/4 kilo zł. 10 franko.
Kawa palona pół kilo zł. 1.20.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które dru-dzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Firma kupiecka „**ALBIN SOLECKI**”
we Lwowie
poleca skład towarów korzennych, win, li-kierów i delikatesów, oraz sklep wyrobów młynarskich, piekarskich i produktów strącz-kowych w ulicy Wałowej l. 11, dalej to-warów korzennych, wyrobów młynarskich, piekarskich i towarów mięsnych w ulicy Gródeckiej l. 52, a w nader pomyslnie rozwijającej się stacyi klimatycznej w Brzu-chowicach pod l. 10 towarów korzennych mącznych i mięsnych. Kierując się chrze-ścijańską zasadą, a zadowolając nader skro-mnym zyskiem, firma nie ustaje w stara-niach, by tak umiarkowanemi cenami jak i rzeczywistą dobrocią towarów P. T. Odbior-ców zupełnie zadowolić. 3951

Liberyjne dreliszki
w największym wyborze poleca metr ct. 35 2880
Magazyn
F. Knauer i Syn
pod „Złotym Lwem”
Lwów, pl. Kapitulny l. 2.
Próbki na żądanie franko.

Handel
Karola Bałabana
we Lwowie poleca 1697
wszelkie gatunki kawy
w smaku czystym aromatycznym.
5 kilo Moka arabska . . . 10 zlr. 80 ct.
* Jawa złota . . . 10 „ 80 „
„ Ceylon grubo-ziarnista . . . 10 „ 80 „
„ „ „ ednia . . . 10 „ 40 „
„ Kuba wyśmienita . . . 10 „ „ „
„ Laguaira grubo ziarnista . . . 9 „ 60 „
„ Guatemala . . . 9 „ 20 „
„ JAMAICA . . . 8 „ 80 „
„ Rio laré . . . 8 „ 40 „
„ Santos . . . 8 „ „
Franko na każdą stacyę pocztową.

Wszystkie techniczne artykuły
potrzebne dla
młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.
poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów
H. Ochmanna w Krośnie.
872

JAN IHNATOWICZ
poleca
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszezególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,
MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czer-woność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.
ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i prz. jenną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct.
KREM roślinny. Białe i piękne ręce!! otrzymuje się po kilkurazowym natar-ciu kremem roślinnym. — Słoik 50 ct.
GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka. Pudełko 2 1/2 ct.
PROSZEK do czyszczenia paznogei, dla nadania białości, różowego od-cienia i pięknego połysku. Pół. 25 ct.
WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje prześlicznego kolorytu i świeżości. Cena 1 zł. 50 ct.
WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody, zamiast zwykłej wody, wiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Fiaszka zawierająca 3/4 litra 25 ct.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 21, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6360

Bilans Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy
po dzień 31 grudnia 1889.

Stan czynny.		Stan bierny.			
zł.	ct.	zł.	ct.		
Kasa	2082	22 1/2	Udziały członków	8300	—
Weksle	43960	—	Wkładki na rachunek bieżący	46443	69 1/2
Pożyczki na skrypta	10524	—	Fundusz rezerwowy	587	78
Kasa oszczędności	200	—	Reporta bierne	1909	61
Reporta czynne	10	—	Dywidenda	203	65
			Saldo zysk w roku 1889	1051	50
				58576	23 1/2

Rachunek zysków i strat
po dzień 31 grudnia 1889.

Stan czynny.		Stan bierny.			
zł.	ct.	zł.	ct.		
Remuneraacye i pensya za 1888/9	700	—	Pozostały zysk w r. 1888	6	6
Koszta administracyjne za r. 1889	119	79	Nadwyżka osiągnięta w procentach	1571	29
Fundusz rezerwowy w r. 1888	306	22			
Saldo zysk w r. 1889	1051	50			
	2177	51			2177
			Towarzystwo liczyło z dniem 31 grudnia 1888 r. członkow		237
			w roku 1889 przybyło		159
			Liczba członków z końcem roku 1889		396

Dębica, dnia 31 grudnia 1889.
Dyrekcya:
Hermann Weiss. Ks. Eugeniusz Wolski. Henryk Zauderer, 4170
S. Kerner. Jędrzej Stonawski. Feliks Gajewski.

Dyrekcya ruchu c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika.
12477 4150
Ogłoszenie.
Dyrekcya kolei Karola Ludwika rozpisuje w drodze ofert dostawę 12.000 metrów kubicznych drzewa opałowego miękkiego na rok 1891.
Połowa tej dostawy t. j. 6000 metr. kub. ma być uskutecznią do końca grudnia 1890, a reszta do końca czerwca 1891.
Interesenci zechcą swe należycie ostemplowane oferty wnieść najdalej **do dnia 10 lipca b. r. godzina 12 w południe** do Dyrekcyi ruchu tejże kolei we Lwowie, Wadyum 5 pr. (którego do ofert dołączać nie można) należy złożyć wprost w kasie zbiorowej tejże kolei, a liczba potwierdzenia na złożone wadyum ma być w ofercie uwidoczniona.
Oferty wniesione po wyżej oznaczonym terminie lub oferty zawierające w załączeniu i wadyum — zamiast uwidocznienia liczby potwierdzającej złożenie wadyum w kasie — stanowczo przyjęte nie będą.
Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w magazynach materyałów we Lwowie Przemysłu i Krakowie.
Lwów, w czerwcu 1890.
Dyrekcya ruchu.

Grosse Land- und Ausstellung Wien
14 Mai bis 15 October
10 Uhr Früh bis 10 Uhr Abends.
Fortswirtschaft-Kunst- und Industrie.
Fontaine lumineuse
Park und Rotunde
Abends electricisch beleuchtet.
Rotunde
Eintritt 40 kr. — Sonn- und Feiertage 30 kr. — Kinderkarten 20 kr. 3500
Z Drukarni Wł. Żoźińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich